

# Niepodległość Szkocji – czy tym razem się uda?

15 czerwca 2022

Uzyskanie przez Szkocję niepodległości to projekt polityczny, któremu Nicola Sturgeon od lat oddaje się z pełnym zapałem. Pierwsza Minister rusza właśnie z nową, pobrexitową kampanią na rzecz niepodległości, a ponowne głosowanie w tej sprawie chce przeprowadzić do końca przyszłego roku.



Nicola Sturgeon rusza z nową kampanią na rzecz niepodległości Szkocji. We wtorek, 14 czerwca, Pierwsza Minister zaprezentowała społeczeństwu pierwszy z serii nowych dokumentów rysujących wizję niepodległości. „Gdybyśmy w 2014 r. wiedzieli wszystko to, co wiemy teraz o ścieżce, jaką wówczas obrała Wielka Brytania, to nie mam wątpliwości, że Szkocja głosowałaby wtedy na »tak«” – zaznacza w mediach. A przypomnijmy, że pierwsze referendum w sprawie niepodległości Szkocji odbyło się 18 września 2014 r. i wówczas 55 proc. Szkotów opowiedziało się za pozostaniem w obrębie Wielkiej Brytanii, a 45 proc. opowiedziało się za niepodległością.

W pierwszym dokumencie dotyczącym niepodległości Szkocji, zatytułowanym „Zamożniejsi, szczęśliwsi, bardziej sprawiedliwi: Dlaczego nie Szkocja?”, Szkocja i Wielka Brytania zostały porównane z innymi krajami europejskimi. W dokumencie wyjaśniono także, dlaczego rząd uważa, że Szkocji byłoby lepiej, gdyby uzyskała niezależność. Z kolei kolejne dokumenty wezmą na warsztat m.in. walutę, podatki i wydatki, kwestie obronne, ubezpieczenia społeczne i emerytury oraz członkostwo i handel w UE. „Wniosek bardzo jasny jest taki, że Szkocja poradziłaby sobie znacznie lepiej, jako niepodległe państwo. Nikt w tej chwili, patrząc na Wielką Brytanię – na bałagan, w którym się obecnie znajduje i na perspektywy dla

kraju poza Unią Europejską, nie może stwierdzić czegokolwiek innego, niż to, że Szkocja mogłaby sobie lepiej poradzić jako niezależny kraj” – zaznaczyła Sturgeon na łamach portalu BBC.

Niestety, dla Pierwszej Minister, rząd w Londynie nie bardzo jest skłonny ponownie udzielić Holyrood formalnej zgody na przeprowadzenie referendum – takiego, jak w 2014 roku. A Pierwsza Minister chce całą procedurę przeprowadzić zgodnie z prawem. Na razie Nicola Sturgeon upiera się zatem, że jej rząd jest upoważniony do przeprowadzenia kolejnego głosowania i oskarża rząd Wielkiej Brytanii, że ten nie ma poszanowania dla demokracji ani rządów prawa.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)